



# KOMENTARZ

## Rozwiązanie parlamentu i przedterminowe wybory w Mołdawii

Jakub Pieńkowski

28 kwietnia br. mołdawski Sąd Konstytucyjny uchylił stan wyjątkowy, który wprowadził – wbrew procedurom – parlament zdominowany przez prorosyjską Partię Socjalistów (PSRM) byłego prezydenta Igora Dodona. Wyrok ten pozwolił prezydent Mai Sandu ogłosić dekret o rozwiązaniu parlamentu i wyznaczeniu przedterminowych wyborów na 11 lipca. Ich rezultat może diametralnie zmienić układ sił w mołdawskiej polityce i umożliwić powołanie prozachodniego rządu.

### Dlaczego prezydent Sandu dążyła do nowych wyborów?

Postulaty walki z systemową korupcją i układami oligarchicznymi dały Sandu [zwycięstwo nad Dodonem w listopadzie 2020 r.](#) Po objęciu urzędu zamierzała jak najszybciej rozwiązać parlament i ogłosić przedterminowe wybory, gdyż niewielkie prerogatywy uniemożliwiają prezydentowi wdrażanie reform bez poparcia większości parlamentarnej. Obecnie tworzą ją nieformalna koalicja nieprzychylnych Sandu PSRM i bloku „Dla Mołdawii” tworzonego przez Partię Şora i część posłów zdeintegrowanej Partii Demokratycznej. Obawa przed zapowiadany reformami skłoniła do współpracy Dodona i przebywających na emigracji wrogich mu oligarchów Vladimira Plahotniuca i Ilana Şora – patronów bloku. [Przeforsowane przez koalicję ustawy](#) zmierzały do ograniczenia uprawnień prezydenta oraz obarczenia Mai Sandu odpowiedzialnością za pogarszającą się sytuację gospodarczą Mołdawii.

### Jaką rolę odegrał Sąd Konstytucyjny w sporach między Sandu a koalicją?

Od grudnia ub.r. – [po ustąpieniu rządu Iona Chicu](#) – władzę sprawuje gabinet tymczasowy, także kontrolowany przez PSRM. Prezydent wykorzystwała przewidzianą konstytucją możliwość rozwiązania parlamentu po dwóch nieudanych próbach powołania premiera. Nie nominowała kandydatów

koalicji i celowo wysuwała kandydatury, co do których miała nadzieję na ich odrzucenie przez parlament. 15 kwietnia br. Sąd Konstytucyjny potwierdził spełnienie przesłanek do rozwiązania parlamentu, uniemożliwił to jednak trwający do 30 maja stan wyjątkowy. Pod pretekstem walki z COVID-19 koalicja wprowadziła go w marcu, aby uniemożliwić wcześniejsze rozwiązanie parlamentu. Ostatecznie Sąd, rozpatrując skargę proprezydenckiej Partii Działania i Solidarności (PAS) uznał, że stan wyjątkowy został ogłoszony wbrew procedurom. Koalicja usiłowała przejąć kontrolę nad Sądem, podejmując uchwałę „o uzurpacji władzy” przez sędziów i próbując bezprawnie odwołać jego prezesa.

### Jakie są przedwyborcze nastroje społeczne w Mołdawii?

Wybór Sandu na prezydenta i jej walka z koalicją przełożyły się na wzrost notowań PAS. Według sondażu iData z kwietnia br. zwyciężyłaby ona w nowych wyborach z 41-procentowym poparciem. Kolejna byłaby PSRM z 34% i Partia Şora z 9%, zaś na progu wyborczym (5%) balansuje [dawny koalicjant PAS](#) – prozachodnia Platforma Godność i Prawda – oraz pozaparlamentarna, antysystemowa Nasza Partia skonfliktowanego z Dodonem [burmistrza Biela Renato Ustatego](#). Do spadku notowań PSRM – do końca ub.r. sięgały nawet 50% – przyczyniła się jej nieudolność w walce z COVID-19 i pozyskiwaniu szczepionek, których jedynym źródłem był program WHO oraz uzyskane przez

## KOMENTARZ PISM

Sandu dary z Rumunii i UE. Zapowiedane przez Dodona szczepionki z Rosji i Chin zaczęły napływać dopiero w końcu kwietnia. W rezultacie w Mołdawii zaszczepiono dotychczas jedynie 147 tys. osób, ok. 5% populacji.

### **Jak wyniki nowych wyborów mogą wpłynąć na stosunki Mołdawii z UE?**

Instytucje UE jednoznacznie wsparły proreformatorskie dążenia Sandu. Czynią to nie tylko ze względu na jej prozachodnią orientację, ale również z powodu negatywnej oceny rządów Dodona i PSRM, które przeprowadzały tylko minimalne reformy, aby [uniknąć utraty unijnej pomocy makrofinansowej](#). Prawdopodobne przejście władzy po

przedterminowych wyborach przez rząd PAS daje szansę na strukturalne przemiany w Mołdawii, w szczególności reformę wymiaru sprawiedliwości, który mógłby stać się zdolny do skutecznej walki z korupcją. Sandu będzie zabiegać o wsparcie eksperckie i finansowe ze strony unijnych partnerów, ale nadal będzie unikać deklaracji o zmianie orientacji międzynarodowej kraju, co mogłoby wpasować się w dążenia Dodona i PSRM do polaryzacji społeczeństwa. Socjaliści szerzą propagandowy przekaz, że Sandu i PAS, zbliżając Mołdawię do UE, chcą równocześnie wprowadzić ją do NATO i zerwać wszelkie więzy łączące ją z Rosją.